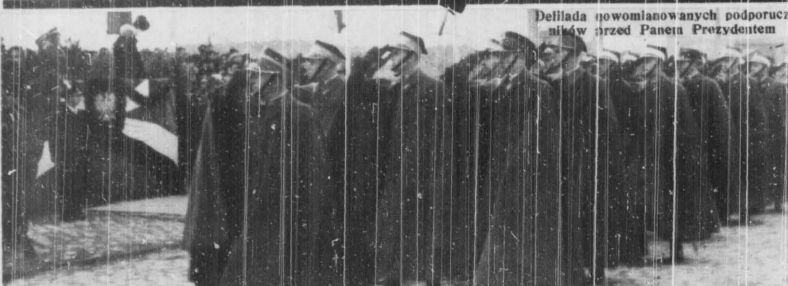


ILUSTRACJA ŚWIĄTECZNA

DODATEK



Defilada nowomianowanych podporuczników przed Panem Prezydentem

PAN PREZYDENT R. P. WŚRÓD KAWALERZYSTÓW

Spadkobierca wielkich ojcowskich tradycji, ppor. Bellus-Prażmowski, jako prymus szkoły, otrzymuje szablę honorową z rąk Pana Prezydenta



Pogrzeb premiera Węgier



Regent królestwa Węgier adm. Horthy w otoczeniu dostojników wojskowych. W głębi od lewej: premier gen. Göring, minister spraw zagranicznych Italii M. Ciano, kanclerz Austrii dr. Schuschnigg



Chrzestniacy Pana Prezydenta z Pomorza składają hołd swemu Dostojnemu Ojcu Chrzestnemu

Jubileusz 15-lecia istnienia Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu i uroczystości promowania nowych podporuczników kawalerii zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Mościcki

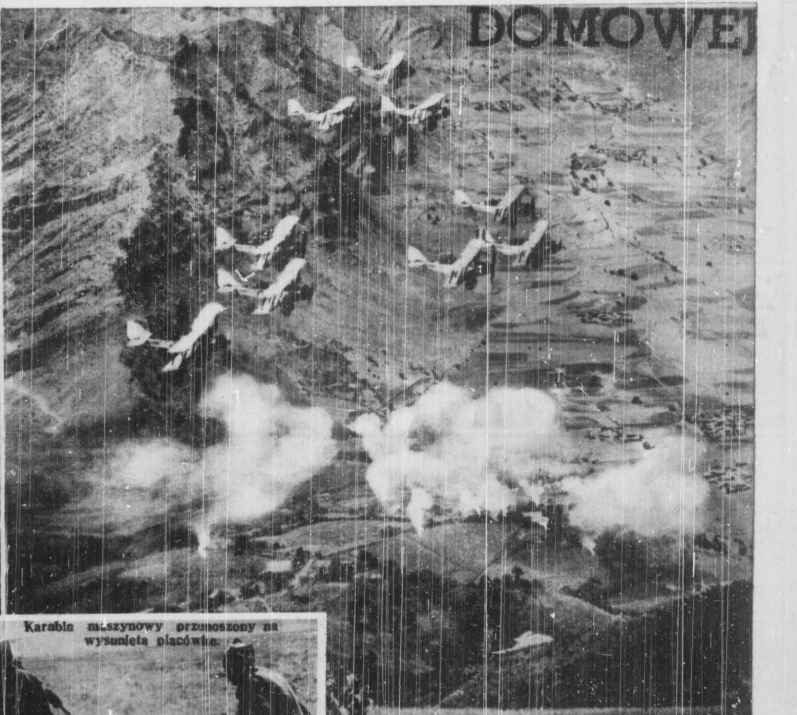
Z najwzrostliwszymi bohaterami wojskowymi i cywilnymi odbył się w Budapeszcie pogrzeb znakomitego męża stanu Węgier S. P. Juliusza Tímósa.

W PIEKLE WOJNY



Czerwoni milicjanci jada na tronie...

Wzruszające powidnie dwu braci żołniersza powstańca i uratowanego zakładnika.



DOMOWEJ



Ćwiczenia czerwonej milicji na przedpolach Madrytu



Karabla maszynowy przemieszczony na wysunięty placówka

Samoloty powstańcze bombardują pozycje wojsk rządowych w Sierra Guadarrama.

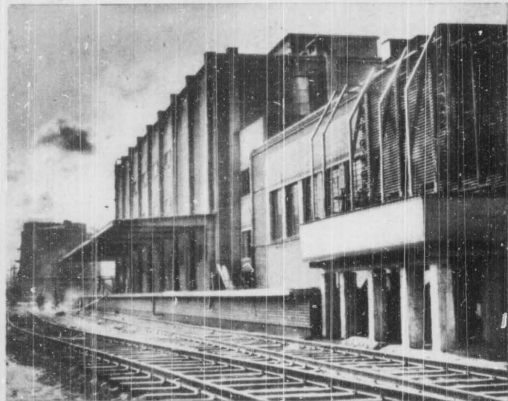
Wolna bratobójcza w Hiszpanii nie przestaje obfitować w najprzeróżniejsze dramatyczne momenty, świadczące wymownie o zaciekłości i okrucieństwie obydwu stron, walczących od trzech miesięcy o władzę nad Hiszpanią.

Po manewrach armii rumuńskiej



Poprzedzone orkiestra gwardii królewskiej oddziały wojsk rumuńskich po odbyciu manewrów jesiennych defilują na ulicach Bukaresztu.

Chłodnia w Warszawie



Przy ul. Wojskiej 90 w Warszawie została wybudowana i już otworzyła swe podwoje wielka chłodnia, przeznaczona do przechowywania jaj, masła, owoców, warzyw, drobiu, mięsa, przywózowego i t. p.

Zima pod Giewontem

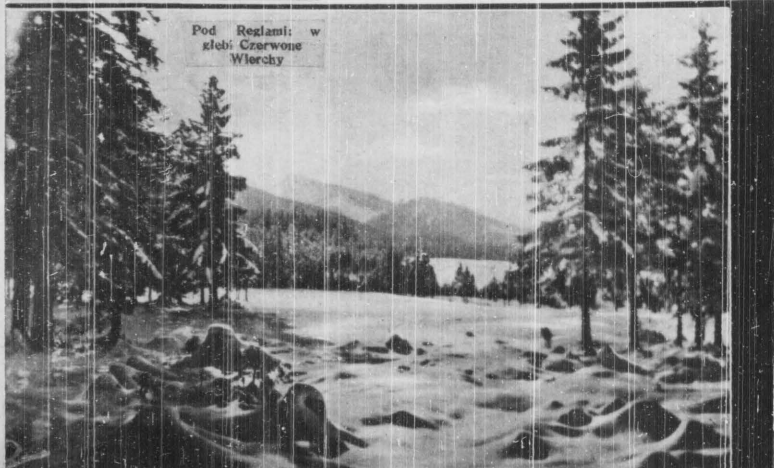


Giewont w gładziejnikowym śniegu

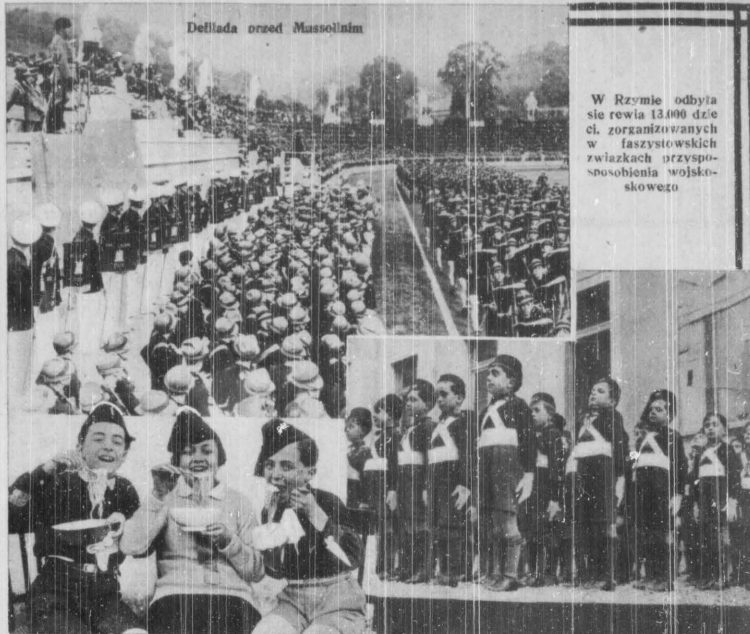
Król brzozy Zakopanem przybrał już niekiedy zimowy szalik. Wczesne śniegi pokryły dość grubą warstwą i nie tylko wysokie góry, ale i niższe pola, zone doliny Zakopanego.

Autobus przedziera się przez zaspy do Morskiego Oka.

Pod Reglami w głębi Czerwony Wierchy



Rewia młodych sił Italii



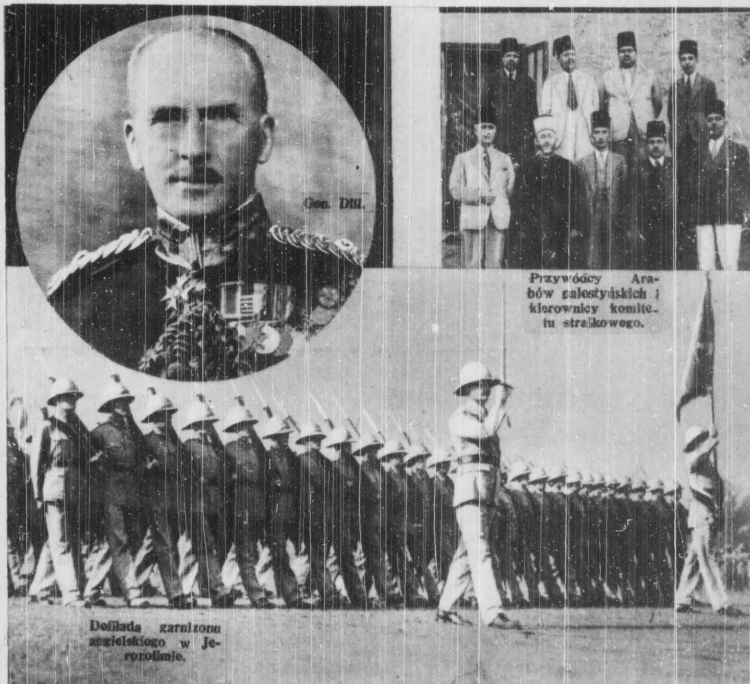
Defilada przed Mussolinim

W Rzymie odbyła się rewia 13.000 dziewcząt, zorganizowanych w faszystowskich związkach przysposobienia wojskowego

Po meczajce defiladzie porcja spaghetti

Najmłodszy faszysta

W Palestynie spokój



Gen. DILL

Przywódcy Arabów palestyńskich i kierownicy komitetu strajkowego.

Defilada karalozna angielskiego w Jeruzolimie.

Po przyjeździe do Palestyny nowego dowódcy wojsk brytyjskich gen. Dilla sytuacja uległa radykalnej zmianie i organizacje arabskie postanowiły przerwać trwający od kilku miesięcy strajk. Dziś Palestyna powraca już do normalnego życia.

Demonstracje faszystowskie w Anglii



Opórny faszysta w rejonie policji.

Wódz czarnych kości" sir Oswald Mosley dokonuje przeglądu umundurowanych faszystek

Olbrymi tłum w dzielnicy East End w Londynie demonstruje przeciwko ekscesom brytyjskich faszystów

W związku z prowadzoną ostatnio na wielką skalę akcją faszystów angielskich, na ulicach Londynu raz w raz dochodzi do ostrych starć między zwolennikami tej organizacji a komunistami.

Niedzielnny reportaż Wiecha

100% bezpieczeństwa małżeńskiego



— Kto do „dwójeczki” panowie? Kto do „dwójeczki”?

— Złoty do „piatki” dołem!
— „Siódmka” góra! Kto się dostawiał! Żywo, żywo bo zamknę!

Takie wołania rozlegały się dawniej tylko na „świńskim targu”, czyli miejscach złotychkowskich mokotowskiego toru, dziś usłyszeć je można w kilku ruchliwych punktach stolicy przed sklepami „totalizatora miejskiego”.

Inowacja ta ma wielu przeciwników, nie brak jej jednak i gorących entuzjastów. Z jednym z nich przeprowadziłem wywiad przed wyścigową filią na Bagateli.

Oto co usłyszałem:
— Po mojemu, panie szanowny, to faktycznie bardzo dobry wynalazek i nie rozumiem dlaczego kryjera pod krytykę to biera i pisza, że tragedie rodzinne przez te wyścigowe kolektury się powiększa.

Ja uważam wprost przeciwnie, wywodzi duża i małżeńskich nieporozumień będzie mniej.

— A to dlaczego? — pytam zaciekawiony.

— Zaraz to panu szanownemu objaśnię.

Do tej pory, jak człowiek szedł na wyścigi, pół dnia tracił. Zaczem zalechał na Mokotów, zacząłem forsę przekrajać, zacząłem do domu piechota przyskazywać, bo nawet 20 groszy na tramwaj mu nie zostało, to była późna noc.

A teraz „raz-raz” wyskoczy z mieszkania, dwa trzy kroki ma do kolektury, za pięć minut już jest nazad, leciutki nie zmęczony. Grosza przy duszy niema, ale za to świeżutko wygląda jak z pod igły.

Kurzu na lekarstwo nikt na niem nie znajdzie.

A przecież te wszystkie domowe tragedie od zakurzonych kamazy się zaczynają.

Jak tylko która żona zobaczyła, że mąż kurz na obuwii posiada, odradu do niego za przeproszeniem z pyskiem.

— Na wyścigach byles, łobuzie! — i dawaj do spowiedzi go brać, żeby się z funduszów wylczył.

Jak mu się rachonek nie zgadzał ciężkie knoty chłoina obrywał.

Jeden mój znajomy, szemrany chłopak w ten sposób żonę w kant nabijał, że no wyjściu z wyścigów kazał sobie na ulicy na lakier kamiesz czyścić.

Kiwał hał przez cały sezon. Grat na torze, jak sam Paderewski i w domu żadnej przykrości nie doświadczał, bo wracał jeszcze czystszy, aniżeli wychodził.

Ale się koniec końców wszystkim wydało, bo żona przetrane biuletu w kieszeni od saka mu nakryła i pomimo, że sztyblety świeciły się jak nowe, połanała się we wszystkich i tak mu małżeńska scena urządziła, że facet tydzień z fonarami pod oczami chodził.

Potem jak ognia się czyszczenia botał i specjalnie sobie buty brudził, żeby posadzenia nie było.

A teraz już tego wszystkiego nie będzie. I jeżeli o mnie się rozchodzi, zlanego słowa na ten wynalazek nie powiem — sto procent małżeńskiego bezpieczeństwa.

Może w taki sposób dostawi się pan złotychkowie do „czwórki”?

— A pewny to koń? — zapytałem spojrzawszy mimo woli na swoje obuwie.

— Skoro jeżeli ja panu proponuję robie koń musi być murek.

Bo muszę zaznaczyć, że faktycznie za kolegów jesteśmy ze wszy-

stkiemi poniekaąd właścicielami stajni.

Taki hrabia Szepletow nie raz do mnie mówi:

„Mantuś, całe forsę dzisiaj stawiaj na moja „Szantrape”, niech ja skonom jeżeli ona nie przyjdzie jak chce!”

Ja ma się rozumieć stawiam, koń przychodzi i forsę zabaczam.

To samo i inne właścicielowie. Gdzie się tylko spotkamy, czy w myśliwskim klubie, czy „Pod dwoika” przy maszynie z goracy-

mi zakaskami zaraz mnie jenformują.

Tylko w ten sposób do forsę na wyścigach dojść dzisiaj można.

Zachęcony zawrotnymi stosunkami przyjaciela hrabiego Szepletowa dostawiłem się do czwórki.

Ale naprosto robiliśmy potem szczegółowe wylczenia, operisyzy czerwony program na murze kamienicy, naprosto zagladaliśmy przez wityrny do zatloczonego sklepu totalizatora miejskiego, naprosto wycieczając wzrok w stronę mokotowskiego pola, wolałiśmy na ulicy:

— Daaaawaj, czwórka, daaawaj!

Koń przyszedł ostatni. Mój współnik nie speszyl się tem absolutnie, orzekł tylko, że widocznie żółkie zrobili kant wbrew intencjom hodowcy i zaproponował dostawienie się do siódmki.

Ale pośpieszenie wskoczyłem do tramwaju.

W domu stwierdziłem, że cokolwiek dałoby się powiedzieć o miejskim totalizatorze, zapewnia on listownie sto procent bezpieczeństwa małżeńskiego.

Piękna Pani używa Mandżuko i Paris en Réve



Subtelne wody kwiatowe o wykintnych zapachach światowej firmy GILOT

Od 5-ej popoł. do rana

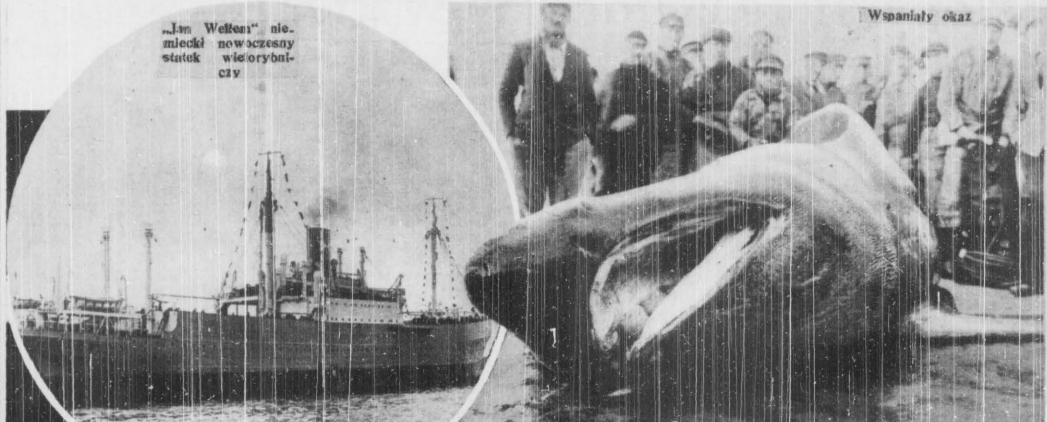


Oto równie skromna, jak elegancka suknia z jedwabnego cloqué. Najmodniejszy cloqué jest z tafty i silnie połyskuje. Prosty krój nadal się nawet dla domowej krawcowej.

Jedwabne bluzki, krótkie lub w formie kazałów zastępała coraz częściej je! Dłta pani smuktel, a wysokiej kubraczek z tafty sztywnej jak blacha, o persersyjnym kroju rekawów, nabłany metalowymi „pastykami” będzie oryginalną inowacją.

W końcu jeszcze jedna odmiana — wieczorowy tailleur.

Pływająca fabryka tranu

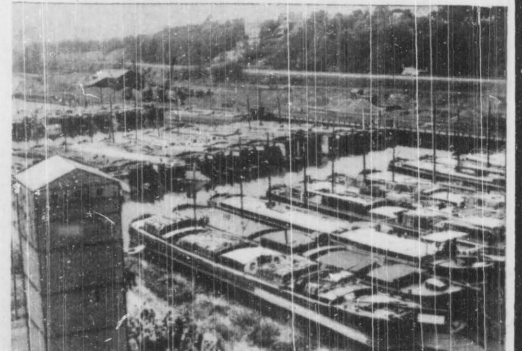


Armatka, wyrzucająca harpun, zamontowana na dziobie okrętu

Nowoczesne okręty wielorybnicze nie ograniczają się jedynie do potowu olbrzymów morskich, lecz kryją w swym wnętrzu prawdziwą fabrykę, produkującą najprzeróżniejsze przetwory ze złowionych wielorybów, a przede wszystkim tran



Barykady na rzece



Na rzekach Francji strajkujący robotnicy żelazni srodowowej zatrasowali drogi wodne dookola Paryża powiazanymi ze soba berlinkami, odcinając w ten sposób wszelki dowóz do stolicy

Święto rycerskiego zawodu

Promocja w Szkole



Podchorążych Saperów



W „gotowni” młodych oficerów

Joszka Feden rzucił oku zwiierzchnika

Pierwsza oficerska „Prezentacja broń!”

„I w imieniu Pana Prezydenta mamale podziękować Was”

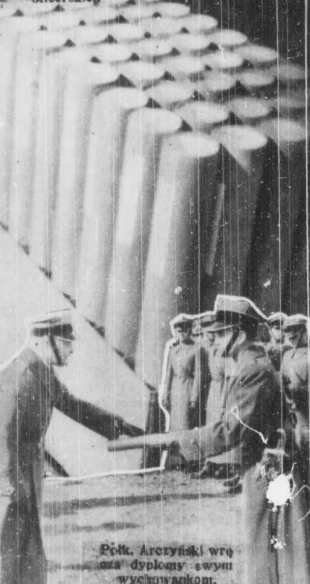


Gen. Kutrzeba spaceruje z oficerami i dowódcami batalionu

W zaimprowizowanym orszaku

Gen. Kutrzeba wręcza honorową szablę oficerowi

Rulony dyplomów oficerskich



Nabór do wojska

Wszystkie szkoły podchorążych na terenie Rzeczypospolitej zebrały w dniu 15 b. m. wychowanków najstarszego rocznika, c. mianowanych podchorążymi. Promocja podchorążych odbywała się wszędzie bardzo uroczysto, według tradycyjnego rycerskiego ceremoniału. Na boisku sportowym Szkoły Podchorążych Saperów w Warszawie uroczystości pasowania starszych kolegów, które z rąk gen. Kutrzeby i innych oficerów mieli otrzymać szlify oficerskie. Przełomowemu w życiu ich dotychczasowym momentowi przyspotały się z dumą liczące zebrane ich

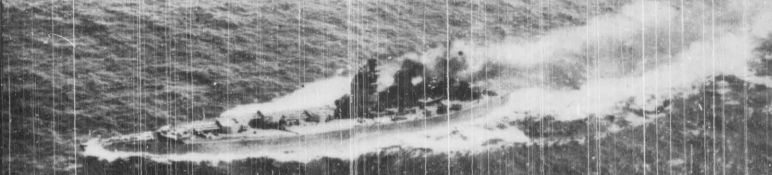
Kwiaty dla brata, czy narzeczonego



Z dumą spogląda oficer na swą pierwszą gwiazdkę

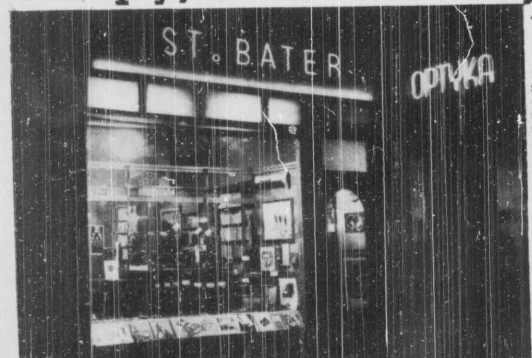
Płk. Arczyński wręcza dyplom awansu wychowankom

Twierdza morska na manewrach



Największy pancernik na świecie, „Rodney”, podczas ćwiczeń szybkości na manewrach floty brytyjskiej u wybrzeży Szkocji.

Sklepy, które zwracają uwagę...



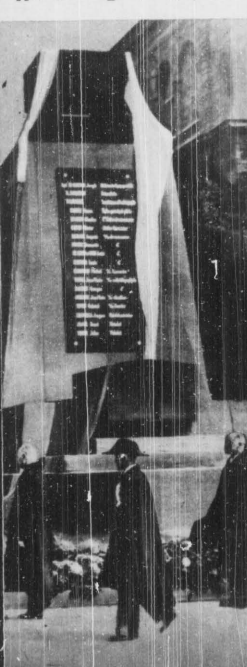
Fotografika i optyka

Wystarczy rzucić okiem na Wystawę magazynu optyczno-fotograficznego St. BATER (czyli to codziennie tysiące przechodniów), aby uświadomić sobie, że panuje tu duch nowoczesności i nowości w dziedzinie optyki i fotografii. Obowiązuje tutaj optyka — okulistyka i fotografika są tak obficie reprezentowane, że czyni to wrażenie jakiegoś centrali zaopatrującej stolicę w sprzęt fotograficzny i okulary. Warto jest wiedzieć, że p. St. BATER ma 30-letnią praktykę w zawodzie i handlu optyczno-fotograficznym i potrafi nie tylko pokazać Klientowi swój towar w witrynie okiennej, ale przede wszystkim posiada znakomitą obsługę, udzielając rad doświadczonych, obłąkanych i niezadowolonych. Zresztą... Należeli obierać to wszystko i sprawdzić na miejscu, wstępując do magazynu p. St. BATERA, (Marszałkowska 55, kiosk bowiem tamtydy nie przechodzi!). Należy pamiętać o zaleceniach ołtarzistów, że każdy człowiek po 40-tce powinien nosić szklę, a ciekawą i pozytywny sport fotografii amatorskiej uprawiała dzisiaj wszyscy — młodzi i starzy i wszystkim za tym BATER dogodzi!

Nowootwarty skład fabryczny firmy „Magnet”

Przed kilku tygodniami znany i ceniony fachowiec branży samochodowej p. Z. Popławski stworzył przy ul. Złotej 5, nowoczesnie urządzonego skład fabryczny wyrobów. Skład wyposażony jest we wszystkie artykuły do zasilania, rozruchu, sygnalizacji i oświetlenia samochodów i motocykli produkcji własnej i reprezentowanych fabryk. W najbliższym czasie przy ul. Promenada 1 otwarte zostaną nowoczesnie urządzone warsztaty renowacyjne i stacja obsługi.

Pogrzeb załogi „Pourquoi pas?”



Prezydent Francji Lebrun przechodzi koło symbolicznego katafalku na pogrzebie ofiar tragicznej wyprawy geograficznej profesora Charcot

Wspaniały gobelin



Muzeum Narodowe w Warszawie otrzymało od bar. Marli-Róży Taube (1-o voto Karolowej hr. Zamoyskiej) wspaniały dar, — wielki, wspaniały zachowany gobelin francuski z w. XVIII, wykonany według F. Deporie'a przez Le Blond'a. Jest to już trzeci z kolei dar bar. Taube, córki bar. Leopolda Kronenberga. Przed kilku laty ofiarowała ona dla Zaimku Królewskiego w Warszawie dwa piękne arasy flamandzkie z w. XVIII-go.